

# Mirosław Szumiło

---

## Ukraińskie koncepcje autonomii terytorialnej w ramach Drugiej Rzeczypospolitej

---

Rocznik Lubelski 37, 106-121

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIROŚLAW SZUMIŁO  
Lublin

## Ukraińskie koncepcje autonomii terytorialnej w ramach Drugiej Rzeczypospolitej

Kompromisowym rozwiązaniem konfliktu polsko-ukraińskiego na terytorium Drugiej Rzeczypospolitej było zapewnienie ludności ukraińskiej pełni praw autonomicznych na ziemiach przez nią zamieszkanym. W polskiej literaturze historycznej wielokrotnie pisano o koncepcjach autonomii terytorialnej dla Ukraińców wysuwanych wówczas przez Polską Partię Socjalistyczną. Problem ten został szczegółowo opracowany w doskonałej monografii Eugeniusza Koko<sup>1</sup>. Niemal nieznanne są natomiast projekty autonomii proponowane przez samych Ukraińców. W niniejszym tekście postaram się przedstawić okoliczności powstania i zasadnicze założenia kilku takich koncepcji, prezentowanych przez ukraińskich polityków w latach 1920–1938.

Z pierwszym zwartym projektem uregulowania stosunków polsko-ukraińskich na obszarze byłego zaboru rosyjskiego w oparciu o autonomię wystąpiła grupa działaczy ukraińskich z terenu Chełmszczyzny i Podlasia. Już w październiku 1919 r. nawiązali oni kontakty z działaczami Polskiej Partii Socjalistycznej. Poseł PPS Zygmunt Dreszer przedstawił wówczas na łamach „Robotnika” swoje refleksje z podróży po Chełmszczyźnie i rozmów z działaczami ukraińskimi, pisząc m.in.: „W rozmowie ze mną wyraźnie stanęli oni na stanowisku lojalności w stosunku do państwa polskiego, domagając się jedynie praw mniejszości w szkole i w sądzie. W chwili obecnej chodzi im w pierwszym rzędzie o swobodę organizacji i zdjęcie z nich nadzoru policyjnego. Przy rozmowie ogólniejszej podkreślali oni, że Ukraina może się utrzymać jedynie wsparta o Polskę, że zarówno bolszewicy jak i Denikin są dla nich jednakowo groźni, gdyż Moskwa była i jest centralistyczna”<sup>2</sup>.

Niekwestionowany przywódca ukraińskiego ruchu narodowego na Chełmszczyźnie Antoni Wasyńczuk wiązał prawdopodobnie duże nadzieje z zawartą 22 kwietnia 1920 r. umową sojuszniczą między Polską a Ukraińską Republiką Ludową. Uznając zapadłe decyzje terytorialne, liczył na możliwość uzyskania szerokiej autonomii dla Ukraińców w ramach państwa polskiego. Szukając przy tym wsparcia ze strony władz Ukraińskiej Republiki Ludowej usiłował nawiązać kontakty

---

1 E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1925*, Gdańsk 1991.

2 Z. Dreszer, *Z wędrowek posła*, „Robotnik” 1919, nr 327, s. 2-3.

z Symonem Petlurą. Wysyłany przez niego emisariusz dwukrotnie jeździł do siedziby władz URL, lecz niestety nie znamy rezultatów tej misji<sup>3</sup>.

Wiadomości o zwycięskiej ofensywie Piłsudskiego na Ukrainie wiosną 1920 r. wywołały w Polsce entuzjazm. Spowodowały, iż większość partii lewicowych i centrowych poparła sojusz z Ukraińską Republiką Ludową. Już wcześniej Naczelnikowi Państwa udało się pozyskać dla swych koncepcji politycznych premiera Leopolda Skulskiego i przywódców PPS. Politykę wschodnią Józefa Piłsudskiego popierało też PSL „Wyzwolenie”. Krytycznie do umowy z Petlurą odniosło się natomiast PSL „Piast”, lecz po zdobyciu Kijowa zaczęło wyraźnie przechodzić do programu federacyjnego<sup>4</sup>.

Wykorzystując tę sprzyjającą atmosferę Antoni Wasyńczuk postanowił przedstawić swoje dezyderaty politykom PPS, z którymi nawiązał kontakty w październiku 1919 r. Na początku czerwca 1920 r., prawdopodobnie w odpowiedzi na inicjatywę Wasyńczuka, wśród działaczy PPS powstała myśl zwołania konferencji z przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego z terenów, które na mocy umowy z 22 kwietnia weszły w skład państwa polskiego. Jej celem było zaprezentowanie ukraińskich postulatów działaczom klubów sejmowych, opowiadających się wówczas za porozumieniem polsko-ukraińskim. 6 czerwca rozesłano zaproszenia na konferencję z podpisami posłów: Zygmunta Dreszera (PPS), Ireny Kosmowskiej (PSL „Wyzwolenie”) i Jana Dąbskiego (PSL „Piast”)<sup>5</sup>.

Konferencja odbyła się 9 czerwca w budynku Sejmu w Warszawie. Z ukraińskiej strony przybyło na nią 16 delegatów z Chełmszczyzny, Podlasia, zachodniego Polesia i Wołynia (pow. Kowel, Łuck i Włodzimierz) z Antonim Wasyńczukiem i Markiem Łuckiewiczem na czele. Z polskiej strony w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele 5 klubów, liczących w sumie 185 posłów; 1) PPS – Ignacy Daszyński (prezes klubu), Zygmunt Dreszer, Kazimierz Pużak, Mieczysław Niedziałkowski i Bronisław Ziemięcki; 2) PSL „Piast” – Józefat Błyskosz, Alfons Erdman, Jan Gawlikowski, Jan Dąbski, Józef Kowalczuk; 3) PSL „Wyzwolenie” – Błażej Stolarski (prezes klubu), Irena Kosmowska, Kazimierz Bagiński; 4) PSL „Lewica” – Józef Putek; 5) NPR – Jan Brejski (prezes klubu). Wszystkim uczestnikom konferencji rozdano wydrukowany w obu językach tekst obszernego memoriału, który miał posłużyć jako podstawa do dyskusji<sup>6</sup>.

Największy wpływ na treść tego dokumentu miał niewątpliwie Antoni Wasyńczuk. Wskazuje na to zarówno pozycja jaką zajmował w ruchu ukraińskim, jak i zawarte w nim postulaty, które Wasyńczuk podnosił konsekwentnie przez kilka następnych lat. Memoriał zawierał szczegółowy program autonomii narodowo-terytorialnej dla ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską (z wyjątkiem Galicji Wschodniej, której status prawny nie był jeszcze uregulowany)<sup>7</sup>.

3 Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: UWL WSP), sygn. 2317, k. 20.

4 J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 96-101.

5 *Polsko-ukrajńska konferencja u Warszawi 9 czerwca 1920 roku*, „Hromada” 1920, nr 3, s. 1-2; *Konferencja polsko-ukraińska*, „Przymierze” 1920, nr 13, s. 4; *Konferencja z Ukraińcami*, „Robotnik” 1920, nr 155, s. 4.

6 „Hromada” 1920, nr 3, s. 1.

7 „Przymierze” 1920, nr 13, s. 4-7.

We wstępie memoriał podkreślał, że „naród ukraiński, świadomy swojej jedności narodowej na wszystkich terenach przez siebie zamieszkiwanych, stanowczo i otwarcie zaznaczył swoją wolę osiągnięcia państwowego narodowego bytu”. Następnie oświadczano, iż ludność ukraińska „licząc się z warunkami obecnymi, uważa za możliwą lojalną pracę nad ułożeniem normalnego życia obywatelsko-politycznego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej...”<sup>8</sup>.

W dziedzinie administracji wysunięto w memoriale następujące postulaty:

- „1) Dla zapewnienia ludności ukraińskiej normalnego korzystania z praw obywatelskich, wszystkie ziemie z ludnością ukraińską winny być połączone w jedną administracyjną całość, a mianowicie: a) Okręg Wołyń – w granicach ustalonych przez umowę polsko-ukraińską; b) Okręg Ziemi Chełmskiej – powiaty wchodzące obecnie do Województwa Lubelskiego: Hrubieszowski, Tomaszowski, Chełmski, Zamojski i Biłgorajski; c) Południowe Podlasie – powiaty Województwa Lubelskiego: Bialski, Włodawski i Konstantynowski; d) Okręg Północnego Podlasia – 1) powiaty wchodzące w skład Zarządu Ziemi Wschodnich: Brzeski, Kobryński i Prużański; 2) powiat Bielski okręgu Białostockiego; e) Okręg Zachodniego Polesia – powiat Piński byłej gub. Mińskiej. [...]
- 4) Wprowadza się samorząd na zasadach ogólnopaństwowych.
- 5) Język ukraiński w instytucjach administracyjnych, sądowych i samorządowych uznaje się za język krajowy i w stosunku do władz państwowych za równy z polskim.
- 6) Państwowe posady w kraju winny być dostępne dla wszystkich mieszkańców, bez względu na ich narodowość i wyznanie.  
[...]
- 8) Dla zabezpieczenia interesów ludności ukraińskiej będą mianowani, w celu informowania Centralnego Rządu Polskiego, radcy narodowości ukraińskiej do ministeriów: spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia oraz robót publicznych.”<sup>9</sup>.

Dużo miejsca zajmują sprawy szkolnictwa. W tej kwestii Autor memoriału żądał otwarcia jesienią 1920 r. utrzymywanych na koszt państwa ukraińskich szkół ludowych, gimnazjów i seminariów nauczycielskich we Włodzimierzu Wołyńskim, Kowlu, Łucku, Brześciu i Chełmie oraz wsparcia finansowego dla szkół prywatnych i oświaty pozaszkolnej. Postulował także zorganizowanie kursów języka polskiego dla nauczycieli ukraińskich i ustanowienia odrębnej ukraińskiej administracji szkolnej.

Dalej memoriał domagał się „zwolnienia ukraińskiej cerkwi prawosławnej od moskiewskich wpływów rusyfikacyjnych” i mianowania dla całego terytorium z ludnością ukraińską „biskupa Ukraińca z Katedrą w Chełmie”. Żądał zaprzestania wyświęcania cerkwi na kościoły i zwrócenia majątku cerkiewnego parafiom. Postuluje również założenie prawosławnego seminarium duchownego w Chełmie<sup>10</sup>.

8 *Ibidem.*

9 *Ibidem.*

10 *Ibidem.*

Konferencję otworzył prezes klubu PSL „Wyzwolenie” Błażej Stolarski, dając wyraz zadowoleniu z zapoczątkowanego porozumienia polsko-ukraińskiego. W trakcie dyskusji nad memoriałem poseł Daszyński oświadczył, że słuszne żądania Ukraińców znajdują poparcie jego partii i innych ugrupowań polskiej demokracji. Kolejni mówcy, zgadzając się z tym zdaniem, omawiali sposoby spełnienia poszczególnych postulatów. Jedynie poseł Dąbski z PSL „Piast” miał zastrzeżenia do zasięgu terytorialnego jednostki autonomicznej, zaproponowanego w memoriale. Wszyscy byli zgodni co do tego, że problem ukraiński należy jak najszybciej postawić na porządku dziennym obrad Sejmu. Ukraińcy oświadczyli, że „z rozmysłem stawiali umiarkowane żądania, ograniczając je do najniezbędniejszych potrzeb narodowych”.

Konferencja została przerwana z powodu kryzysu gabinetowego, spowodowanego upadkiem rządu Leopolda Skulskiego. Podjęto decyzję o zwołaniu „w najbliższym czasie” drugiej konferencji oraz utworzeniu specjalnej komisji sejmowej do spraw polsko-ukraińskich, do której weszli posłowie: Dąbski, Dreszer i Kosmowska. Komisja miała utrzymywać kontakt z działaczami ukraińskimi, zaś złożony memoriał miał być materiałem do układania nagłych wniosków w Sejmie. Wieczorem odbył się jeszcze uroczysty bankiet, na którym kwieciste przemówienia wygłosili Tadeusz Hołówko, Irena Kosmowska i Marko Łuckiewicz<sup>11</sup>. Niestety trwający ponad dwa tygodnie kryzys gabinetowy, a następnie niekorzystny przebieg działań wojennych spowodowały, iż do drugiego spotkania nigdy nie doszło. Memoriał ukraiński poszedł praktycznie w zapomnienie.

Jak widzimy Autor memoriału doszedł do wniosku, że ludność ukraińska w Polsce może w pełni korzystać z praw i wolności obywatelskich tylko wtedy, gdy wszystkie zamieszkałe przez nią terytoria zostaną połączone w jedną jednostkę administracyjną. Na wyodrębnionym obszarze miały być wprowadzone dwujęzyczne urzędy i instytucje oraz autonomiczne szkolnictwo ukraińskie. Nie przewidywał natomiast utworzenia parlamentu krajowego ani wprowadzenia autonomicznego ustawodawstwa, poprzestając na mianowaniu radców w ministerstwach. Takie rozwiązanie zaspokajało niewątpliwie potrzeby kulturalno-oświatowe ludności ukraińskiej oraz ułatwiało jej korzystanie z instytucji demokratycznego państwa. Jednocześnie zaś nie zagrażało integralności terytorialnej Rzeczypospolitej. Toteż w wypadku sukcesu wyprawy kijowskiej i przy poparciu ze strony klubów lewicy i centrum (posiadających prawie połowę miejsc w parlamencie) miało duże szanse powodzenia. Zasadniczy problem stanowiłoby zapewne określenie granic terytorialnych tej autonomii na terenie Chełmszczyzny i Podlasia, gdyż żądania ukraińskie w tym względzie były trudne do przyjęcia dla strony polskiej.

Rozmowy z Polakami podjęli wówczas także ukraińscy politycy galicyjscy. Pomimo obowiązującego hasła o nieuznawaniu „polskiej okupacji”, w szeregach najsilniejszej ukraińskiej Ludowej Partii Pracy (Ukraińskiej Narodnej Trudowej Partii – UNTP) pojawiły się tendencje do szukania kompromisu z władzami polskimi. Działacze UNTP prowadzili rozmowy sondażowe z przedstawicielami rządu, w których wyrażali gotowość do uznania państwowości polskiej na terenie Galicji

11 „Wpered” 1920, nr 156, s. 2; „Hromada” 1920, nr 3, s. 2; „Przymierze” 1920, nr 13, s. 4; *Z dotychczasowych prób rozwiązania problemu polsko-ukraińskiego*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1938, nr 2, s. 12.

wschodniej w zamian za nadanie autonomii terytorialnej, a nawet kulturalno-narodowej. 26 maja 1920 r. na posiedzeniu Ukraińskiej Rady Narodowej we Lwowie większość zebranych uznała Rosję bolszewicką za większe zagrożenie dla Ukrainy i opowiedziała się za rokowaniami z władzami polskimi<sup>12</sup>. Toteż należy zgodzić się z opinią Jana Jacka Bruskiego, że „[...] zupełnie inna mogła być ocena przymierza z Rzeczpospolitą, gdyby wydało ono owoc militarnego zwycięstwa. Umowa warszawska miała szansę zyskać akceptację i stać się początkiem szerszej współpracy politycznej”<sup>13</sup>.

Przez następnych kilka lat trwała rozgrywka dyplomatyczna o uregulowanie statusu Galicji Wschodniej. Z ukraińskiego punktu widzenia znajdowała się ona pod polską okupacją. Działający na emigracji w Wiedniu rząd Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL) z Jewhenem Petruszewyczem na czele wzywał do nieuznawania polskiej władzy na tym terenie, zabiegając na arenie międzynarodowej o realizację prawa do samostanowienia dla Ukraińców galicyjskich. Wszelkie tendencje do kompromisu występujące wśród działaczy ukraińskich na terenie kraju były torpedowane przez instrukcje przysyłane z zagranicy, w których przekonywano, że „zainteresowanie problemem wschodniogalicjskim na świecie rośnie z każdym dniem”. Zapewniano o poparciu ze strony Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii, a nawet Stanów Zjednoczonych<sup>14</sup>. W rezultacie takiej polityki ludność ukraińska w Galicji zbojkotowała przeprowadzony w 1921 r. spis ludności i wybory parlamentarne w listopadzie 1922 r. Ideę porozumienia z Polakami na bazie autonomii narodowo-terytorialnej głosiła jedynie niewielka grupa polityków wywodzących się z Ukraińskiej Partii Radykalnej (tzw. „Chliborobów”), która uzyskała w wyborach 5 mandatów poselskich.

W związku z zabiegami polskiej dyplomacji o uznanie przez mocarstwa zachodnie wschodniej granicy Rzeczypospolitej Sejm RP 26 września 1922 r. uchwalił ustawę o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a szczególnie województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Ustawa stanowiła, że ustawy państwowe określają, jakie sprawy wchodzi w zakres samorządu wojewódzkiego, zwłaszcza z dziedziny kultury, gospodarstwa, komunikacji, ochrony zdrowia, opieki nad ubogimi, administracji samorządowej i skarbowości publicznej oraz, że w sprawach przekazanych samorządowi wojewódzkiemu sejmiki wojewódzkie mają prawo uchwalać ustawy w granicach postanowień ustawy konstytucyjnej oraz ustaw państwowych. Szczególnie co do województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego określono sprawy, które wchodzi w zakres działania samorządu tych trzech województw, tzn. szkolnictwa, religii, budownictwa, rolnictwa, przemysłu i handlu. Przewidziano, że sejmiki w tych trzech województwach składać się będą z dwu Izb, z których jedną tworzą posłowie kurii ukraińskiej i że nadwyżkę powstałą po pokryciu wydatków wspólnych, rozdziela

12 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Litwą, Łotwą i Ukrainą, sygn. 57, k. 424; sygn. 58, k. 112-113, 140-141; J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1923*, Wrocław 2004, s. 251-252.

13 J. J. Bruski, „Między Polską a Moskwą wybór jasny...? Ukraińskie elity polityczne wobec koncepcji sojuszu z Rzeczpospolitą 1918-1920”, *Przegląd Wschodni* 2002, z. 31, s. 644.

14 Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u l.wowi (dalej: CDIAU), fond 581, opys 1, sprawa 107, arkusz 5.

się pomiędzy obie izby sejmiku według stosunku budżetowego kurii ukraińskiej (ruskiej) do ogółu ludności województwa<sup>15</sup>. Ustawa, która miała wejść w życie w ciągu 2 lat od chwili uchwalenia, zapowiadała również utworzenie na koszt państwa uniwersytetu ukraińskiego. Wszystkie te zapisy pozostały na papierze, a ustawa okazała się jedynie manewrem taktycznym. Po decyzji Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 r., uznającej suwerenność Polski na obszarze Galicji Wschodniej, władze odłożyły projekt samorządu wojewódzkiego do lamusa<sup>16</sup>.

Wspomniana decyzja Rady Ambasadorów oznaczała koniec dyplomatycznej walki o niezależne państwo zachodnioukraińskie, a tym samym kompletną porażkę rządu ZURL w Wiedniu. W rezultacie doszło do przewartościowania stanowiska wobec państwa polskiego w gronie czołowych działaczy UNTP – najsilniejszej ukraińskiej partii politycznej działającej na terenie Galicji. Na zjeździe UNTP 21 maja 1923 r. przewagę uzyskali zwolennicy „polityki realnej”. Do nowego Prezydium Narodnego Komitetu weszli: Wołodmyr Ochrymowycz – prezes, W. Baczyński i Hryńko Terszakowec – zastępcy prezesa, Alfred Howykowycz – sekretarz<sup>17</sup>. Ochrymowycz w wygłoszonym przez siebie referacie politycznym skrytykował dotychczasową taktykę partii za „bezgraniczny optymizm”, liczenie na cudzą pomoc i związaną z tym „pasywną rezygnację”. Obok celu naczelnego (perspektywicznego) – zjednoczenia i niepodległości Ukrainy – wysunął cel tymczasowy (bliższy) – uzyskanie autonomii terytorialnej wszystkich ziem ukraińskich w ramach państwa polskiego. Postulat ten znalazł się w jednej z uchwalonych przez zjazd rezolucji, w następującym brzmieniu: „W obecnych uwarunkowaniach politycznych Narodnyj Zjazd postuluje zjednoczenie wszystkich ziem ukraińskich, które znalazły się pod polską władzą: Galicji Wschodniej, Łemkowszczyzny, Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia w jednolitą jednostkę prawnopolityczną o pełni praw politycznych dla narodu ukraińskiego na jego ziemi; natomiast Narodnyj Zjazd zdecydowanie protestuje przeciw tzw. autonomii wojewódzkiej”<sup>18</sup>.

Pod wpływem UNTP program autonomiczny w maju 1923 r. przyjęła również Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna (URP), złożona z 20 posłów i 6 senatorów wybranych na terenie Wołynia, Polesia i Lubelszczyzny z listy Bloku Mniejszości Narodowych. Należeli do niej przedstawiciele kilku nurtów politycznych: radykalni socjaliści-rewolucjoniści i socjaldemokraci, umiarkowani socjaliści-federaliści oraz bezpartyjni narodowcy sympatyzujący z UNTP. W pierwszym okresie działalności URP wszyscy jednoczyli się na platformie narodowej, ponad podziałami partyjnymi<sup>19</sup>.

Wspomniany wyżej zjazd UNTP upoważnił posłów i senatorów URP do reprezentowania w parlamencie interesów Ukraińców galicyjskich. Tydzień później, 28 maja 1923 r., na zjeździe ukraińskiej ludności Chełmszczyzny i Podlasia

15 „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1922, nr 90, poz. 829.

16 A. Chojnowski, J. J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa 2006, s. 79.

17 Centralne Archiwum Wojskowe, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, sygn. 411, k. 7.

18 *Ukraińska suspilno-polityczna dumka w 20 stolitti. Dokumenty i materijaly*, red. T. Hunczak i R. Solczanyk, München 1983, t. 2, s. 88-91; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929*, Kraków 1989, s. 29.

19 Szerzej na temat działalności URP w l. 1922-1923 zob. M. Szumilo, *Antoni Wasyczyk (1885-1935). Ukraiński działacz narodowy i polityk*, Lublin 2006, s. 61-83.

w Chełmie poseł Antoni Wasyńczuk przedstawił podstawowe założenia programu autonomicznego URP. Warto w tym miejscu zacytować obszerny fragment jego przemówienia: „My siedmiomilionowy naród, mieszkający na przestrzeni takiej jak państwo Rumuńskie, a bezwzględnie większej od republik Estońskiej i Łotewskiej, domagamy się wprowadzenia takiego ustroju na naszych ziemiach, który by nam zabezpieczał pewne prawa. Żądamy autonomii terytorialnej dla Galicji, Wołynia, Polesia, Chełmszczyzny i Podlasia z siedzibą odrębnego Sejmu we Lwowie, Łucku czy Chełmie, który by uchwalał ustawy, decydował w sprawach szkolnych, administracyjnych i o podziale prowincji. Idę dalej – żądam pułków ukraińskich w armii polskiej, daję jako przykład Austrię, Szwajcarię. Pułki ukraińskie winny pełnić służbę na ziemiach ukraińskich – za obronę Polski przed wrogami winniśmy otrzymać należne nam prawa. Żądam by pieniądze polskie były z ukraińskimi napisami. To nic nowego, tak jest w Belgii – tam pieniądze obok napisu belgijskiego mają napis flamandzki [...]. Na czeskich koronach są też napisy ukraińskie i słowackie”<sup>20</sup>.

Przemówienie Wasyńczuka spotkało się z aplauzem uczestników zjazdu. Świadczy o tym jedna z uchwalonych wtedy rezolucji stwierdzająca, że „jedynym demokratycznym wyjściem dla uporządkowania życia ukraińskiej ludności ziem Chełmszczyzny, Podlasia, Polesia, Wołynia i Wschodniej Galicji w Polsce, jest zjednoczenie tych ukraińskich ziem na zasadzie narodowo-terytorialnej autonomii”<sup>21</sup>. 2 czerwca 1923 r. prezes URP Samuel Podhorski przedstawiając z trybuny sejmowej aktualne postulaty swojego klubu, wymienił na pierwszym miejscu „najszerszej pojętą autonomię terytorialną dla wszystkich ziem ukraińskich w Polsce”<sup>22</sup>. 8 czerwca deklarację podobnej treści złożył w Senacie Aleksander Karpiński, uściślając, iż chodzi o autonomię „z własnym Sejmem, własnymi organami administracyjnymi i sądowymi, a nawet wojskiem”<sup>23</sup>.

Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna nie przedstawiła wówczas w Sejmie własnego projektu ustawy o autonomii terytorialnej dla ziem zamieszkałych przez Ukraińców w Polsce. Już niecały rok później większość ukraińskich parlamentarzystów porzuciła program autonomiczny. Wiązało się to z walką wewnętrzną, jaka toczyła się w łonie UNTP. Emigracyjny dyktator Jewhen Petruszewycz uzależnił bowiem dalszą współpracę z krajem od powrotu na pozycję „niezależności Ukrainy Zachodniej”. W odpowiedzi na to wezwanie Narodnyj Komitet UNTP uchwalił 30 czerwca 1923 r. rezolucję, w której stwierdził, że „rząd galicyjski przestał istnieć z dniem 15 marca 1923 r.”<sup>24</sup>. Zagraniczna Grupa UNTP wezwała członków partii do nie podporządkowywania się nowemu kierownictwu i zwalczania koncepcji autonomicznej. Pod jej wpływem w kraju powstała tzw. „Niezależna grupa UNTP” (określana też jako lewica UNTP). W swoim programie podkreślała ona, że stoi na stanowisku zjednoczonego niepodległego państwa ukraińskiego (*sobornoji samostijnoji derżawy*) i absolutnie wyklucza „dobrowolne przyznanie panowania

20 APL, UWL WSP, sygn. 438, k. 32.

21 *Ibidem*, k. 87.

22 „Sprawozdanie stenograficzne z 42. pos. Sejmu RP z dnia 2 VI 1923”, łam. 71-72.

23 „Sprawozdanie stenograficzne z 22. pos. Senatu RP z dnia 8 VI 1923”, łam. 10.

24 M. Łozynskij, *Z nowym rokom 1924. Teperisznij stan budowy ukrajinskoji derżawy i zadaczi zachidno-ukrajinskich zemel*, Genewa 1924, s. 44.



obcego narodu na ziemi ukraińskiej nawet w okresie przejściowym<sup>25</sup>. Jednocześnie podtrzymywała lansowaną wówczas przez Petruszewycza orientację „radiofilską”. Procesy ukrainizacji na Ukrainie Radzieckiej postrzegano jako etap do zbudowania niezależnego państwa i podstawę do walki z „polską okupacją”<sup>26</sup>.

Opozycja zorganizowała w szeregach „trudowików” intensywną kampanię przeciwko liderom partii. Pod jej naciskiem 8 grudnia 1923 r. Ochrymowycz wraz z całym kierownictwem podał się do dymisji. Do Prezydium NK UNTP weszli działacze „grupy niezależnej”: ks. Ołeksandr Stefanowycz jako przewodniczący, Pawło Ewyn i Stefan Bilak – zastępcy przewodniczącego, Michał Strutynskij – sekretarz<sup>27</sup>. Na zjeździe partii 21 kwietnia 1924 r. skasowano autonomiczną rezolucję poprzedniego zjazdu i stwierdzono, że „UNTP stoi nieugięte i bez zastrzeżeń na stanowisku państwowości i *soborności* Narodu ukraińskiego”. Ponadto uznano za konieczne „dalsze istnienie narodowo-politycznego przedstawicielstwa narodu ukraińskiego za granicą”<sup>28</sup>.

Większość posłów i senatorów URP utożsamiała się ze stanowiskiem zajętym przez nowe kierownictwo UNTP. Nie zgadzali się z nimi jedynie członkowie wchodzącej w skład klubu frakcji „autonomistów-federalistów”: posłowie Antoni Wasynczuk i Semen Lubarski oraz senatorowie Iwan Pasternak i Aleksander Karpiński. „Autonomiści-federaliści” nie zgłosili niestety żadnego szczegółowego projektu ustawy o autonomii. Ogólne założenia ich koncepcji politycznej możemy odtworzyć na podstawie składanych przez frakcję deklaracji i wypowiedzi na łamach prasy. Z pewnością nie rezygnowali oni z dążenia do niepodległości Ukrainy. Jednakże, w przeciwieństwie do wielu ukraińskich polityków, doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, iż idea „samostijności” nieprędko może się ziścić. Na wiecu we Włodzimierzu Wołyńskim A. Wasynczuk mówił: „Najpierw trzeba uzyskać autonomię i możliwość współpracy narodu ukraińskiego z polskim, a dopiero później zobaczy się, gdy naród ukraiński dorośnie, będą mogli Ukraińcy myśleć o stworzeniu samostijnej Ukrainy. Ale na to trzeba jeszcze wiele czasu”<sup>29</sup>. Uważał, że naród ukraiński w zaistniałej sytuacji ma tylko dwie drogi do wyboru: „albo ideologia wschodnia, czyli system władzy sowieckiej, albo narodowo-terytorialna autonomia w granicach Polski”<sup>30</sup>.

Autonomia terytorialna oznaczała w praktyce przebudowę państwa polskiego: „Dla nas koncepcja federacji jest *conditio sine qua non* [...]. O ile Polska chciałyby przyjaźnie potraktować dążenie nasze do niepodległości Ukrainy – niezwłocznie musi stanąć na gruncie autonomii, jako prowadzącej do federacji”<sup>31</sup>. Podstawowym postulatem było wyodrębnienie ziem zamieszkałych przez Ukraińców w oddzielną, samorządną jednostkę administracyjną. Granice terytorialne tej jednostki

25 CDIAU, f. 581, op. 1, spr. 98, ark. 7.

26 R. Tomczyk, *UNDO wobec Ukrainy Radzieckiej w latach 1925–1939. Zarys problemu*, „Zustriची” 1990, nr 1, s. 98.

27 I. Makuch, *Na narodnij służbi*, Detroit 1958, s. 306; I. Solar, *Ukrajinske Nacionalno-Demokratyczne Objednannia: perszij period dijalnosti (1925–1928)*, Lwów 1995, s. 12.

28 CDIAU, f. 309, op. 1, spr. 2606, ark. 1-2.

29 AAN, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Łucku (dalej: KWPPŁ.), sygn. 4, k. 10.

30 „Nasze Żyttja” 1924, nr 45, s. 2.

31 *Posel Antoni Wasynczuk o stosunkach polsko-ukraińskich*, „Jutro” 1924, nr 11, s. 4-5.

miały obejmować, obok Wołynia i Galicji Wschodniej, również obszar ośmiu wschodnich powiatów woj. lubelskiego, większą część woj. poleskiego, pow. bielski z woj. białostockiego i najprawdopodobniej górskie pasmo Łemkowszczyzny aż po Krynicę. W sumie było to terytorium o powierzchni ponad 140 tys. kilometrów kwadratowych, zamieszkane przez około 60% ludności ukraińskiej, 10% żydowskiej i prawie 30% polskiej.

Funkcjonowanie obszaru autonomicznego miało się opierać na ustawodawstwie krajowym, uchwalanym przez Sejm Krajowy we Lwowie, który zatwierdzałby również autonomiczny budżet. Na obszarze tym miały być powołane odrębne struktury administracyjne, szkolne i sądownictwo. Język ukraiński powinien być uznany za równorzędny z językiem polskim, a państwowe posady dostępne dla wszystkich mieszkańców bez względu na ich narodowość i wyznanie. Do głównych postulatów możemy też zaliczyć umieszczenie napisów w języku ukraińskim na polskich pieniądzach oraz zorganizowanie narodowościowych jednostek wojskowych, czyli pułków ukraińskich w armii polskiej, stacjonujących na terytorium autonomicznym. Ponadto Wasyńczuk domagał się ukrainizacji i całkowitego oddzielenia Cerkwi prawosławnej od państwa, a także przeprowadzenia reformy rolnej wyłącznie z udziałem ludności miejscowej<sup>32</sup>. Z tą ostatnią kwestią wiąże się sprawa osadnictwa wojskowego na Kresach Wschodnich. Wasyńczuk przypominał, iż powinno ono objąć także żołnierzy ukraińskich, którzy „przelewali krew za ojczyznę nad Zbruczem i pod Zamościem”. Według niego polskim weteranom należało nadać ziemię w głębi Polski, a nie na Kresach, gdzie panował głód ziemi<sup>33</sup>.

Dla realizacji koncepcji Wasyńczuka niezbędne było poparcie polskich klubów sejmowych. Tymczasem postulat autonomii terytorialnej akceptowały tylko ugrupowania polskiej lewicy. PSL „Wyzwolenie” poprzestawało przy tym na deklaracjach, nigdy nie występując z konkretnym wnioskiem w tej sprawie. Jedynie PPS podejmowała inicjatywy ustawodawcze. Już w październiku 1921 r. Mieczysław Niedziałkowski wystąpił z projektem ustawy o szerokiej autonomii dla Galicji Wschodniej, który w głównych założeniach niewiele odbiegał od koncepcji Wasyńczuka. Władzę ustawodawczą na obszarze autonomicznym miał sprawować odrębny Sejm Krajowy, zaś władzę wykonawczą Minister Krajowy mianowany przez Prezydenta RP i Rada Krajowa (rząd), złożona z 7 ministrów wybieranych przez Sejm Krajowy. W zakres ustawodawstwa autonomicznego miały wchodzić sprawy oświatowe, językowe, wyznaniowe, podział administracyjny, nadzór nad samorządem i lokalne podatki. Językami urzędowymi byłyby równoległe polski i ukraiński<sup>34</sup>. W 1924 r. Niedziałkowski opracował nowy projekt ustawy o autonomii dla ziem byłej Galicji Wschodniej, Wołynia i dwóch powiatów woj. poleskiego (Kamień Koszyrski i Sarny). Został on zgłoszony w Sejmie dopiero w styczniu 1925 r. Ograniczono w nim uprawnienia władz autonomicznych, dążąc do zapewnienia odpowiedniej pozycji dla ludności polskiej oraz zabezpieczenia integralności państwa<sup>35</sup>.

32 „Jutro” 1924, nr 11, s. 4-5; „Głos Prawdy” 1927, nr 109, s. 3.

33 AAN, KWPPŁ, sygn. 4, k. 9.

34 E. Koko, *op. cit.*, s. 75-77.

35 *Ibidem*, s. 150-152.

Projekty PPS nie obejmowały terenów Chełmszczyzny i Podlasia. Oficjalne dokumenty programowe partii zachowywały milczenie na temat przyszłych losów tych ziem. Według Eugeniusza Koko miarodajna jest w tej kwestii wypowiedź Zygmunta Zaremby na łamach „Ukraińskiej Trybuny”. Zaremba stwierdził, iż „co do Chełmszczyzny, to te pytanie pozostaje otwarte, bo Chełmszczyzna znajduje się w całkiem innym położeniu niż inne ziemie ukraińskie. Ona w przeciągu kilku wieków tak złączyła się z Polską wspólną walką, że rozerwanie tego organizmu terytorialnego będzie wyglądać bardziej sztucznie niż naturalnie”<sup>36</sup>.

„Autonomistom-federalistom” nie udało się przekonać do swojej koncepcji pozostałych członków swojego klubu. Jesienią 1924 r. ich lider Antoni Wasyńczuk wystąpił z Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, w rezultacie czego rozpadła się cała frakcja. Panująca wówczas atmosfera w stosunkach polsko-ukraińskich nie sprzyjała kompromisowym rozwiązaniom. Utworzona w 1925 r. największa ukraińska legalna partia polityczna w Polsce – Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (Ukraińskie Nacionalno-Demokratyczne Objednannia – UNDO), przyjęła taktykę negacji i maksymalizmu. W programie UNDO uchwalonym w listopadzie 1926 r. zapisano m. in., że stronnictwo „nie uznaje żadnych aktów międzynarodowych, które powstały wbrew woli narodu ukraińskiego i doprowadziły do podziału żywego organizmu narodu ukraińskiego oraz jego terytorium pomiędzy obce państwa i nigdy nie uzna prawomocności cudzego panowania na tych ziemiach”<sup>37</sup>.

Złożona w większości z posłów i senatorów UNDO Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w swoich wystąpieniach na forum Sejmu i Senatu RP nie poruszała w ogóle kwestii autonomii terytorialnej. Dopiero w końcu 1930 r. nawiązano do tego problemu w petycji skierowanej do Ligi Narodów w proteście przeciwko nadużyciom władz polskich, popełnionym w trakcie tzw. pacyfikacji Galicji Wschodniej. Autorzy petycji powoływali się na postanowienia tzw. małego traktatu wersalskiego z 1919 r. oraz decyzję Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 r., które ich zdaniem przyznały Polsce prawa suwerenne do Galicji Wschodniej pod warunkiem wprowadzenia autonomii terytorialnej. Przypomniano, iż ustawa z 26 września 1922 r. o tzw. autonomii wojewódzkiej nie została wprowadzona w życie, a tym samym Polska nie dotrzymała swych międzynarodowych zobowiązań<sup>38</sup>.

Jesienią 1931 r. Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów zgłosił wniosek „w przedmiocie autonomii ziem Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską”. Projekt ustawy został opracowany jeszcze w 1925 r. przez specjalną komisję, do której należał m.in. Tadeusz Hołówko. 13 października 1931 r. socjaliści zgłosili go w Sejmie w celu wybitnie demonstracyjnym, gdyż zdawali sobie sprawę, że wniosek zostanie przez izbę odrzucony<sup>39</sup>. Projekt zakładał, iż w skład odrębnej prowincji autonomicznej wejdą województwa: stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie, 14 wschodnich powiatów województwa lwowskiego oraz

36 *Sprawa awtonomiji ukrajinskich zemel*, „Ukraińska Trybuna” 1921, nr 183, s. 2.

37 *Ukrajinska suspilno-polityczna dumka...*, t. 2, Lwów 1993, s. 172.

38 Biblioteka Narodowa, Oddział Mikroform, Archiwum Towarzystwa im. T. Szewczenki, Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna, t. 1, k. 256-257.

39 *Program autonomii*, „Robotnik” 1931, nr 359, s. 1.

powiaty Sarny i Kamień Koszyrski z województwa poleskiego. Władzę ustawodawczą na tym terenie miał sprawować Sejm Krajowy z siedzibą we Lwowie, zaś władzę wykonawczą Minister Krajowy mianowany przez Prezydenta RP i rząd krajowy, złożony z 7 podsekretarzy stanu wybieranych przez Sejm Krajowy. Rząd Krajowy odpowiadałby przed Sejmem Krajowym i ustępował na jego żądanie. Prowincja miała posiadać także autonomiczną władzę sądowniczą z Sądem Apelacyjnym na czele. Zamierzano utworzyć dwa oddzielne departamenty oświaty i kultury: polski i ukraiński, podlegające odpowiednim Radom Szkolnym. Liczba urzędników obu narodowości miała być proporcjonalna do liczby ludności<sup>40</sup>.

Prezydium URP oceniło projekt PPS dość krytycznie. Przede wszystkim wskazywało na to, że jego zakres terytorialny nie obejmuje części ziem ukraińskich, tzn. Chełmszczyzny, Podlasia i większości Polesia. Ponadto uznawało go za kopię autonomii galicyjskiej, w której władze krajowe były mianowane przez rząd centralny. Tymczasem Klub Ukraiński mógł się zgodzić tylko na taką koncepcję autonomii, w której ziemie ukraińskie stanowiły całość państwowo-prawną o statusie, jaki posiadały Węgry, w monarchii austro-węgierskiej<sup>41</sup>. Powyższe stanowisko poseł Baran przedstawił na posiedzeniu komisji administracyjnej 28 października 1931 r. Zasadniczo poparł jednak wniosek PPS, mówiąc: „Samej idei autonomii narodowo-terytorialnej, jako gwarancji rozwoju ukraińskiego życia narodowego w obecnych warunkach politycznych nie odrzucamy, a to tem bardziej, że międzynarodowe traktaty nakładają na Rzeczpospolitą obowiązek zaspokojenia narodowych potrzeb narodu ukraińskiego we wspomnianej formie”. Wszystkie ugrupowania polskie, poza wnioskodawcami, ustosunkowały się negatywnie do projektu, który naturalnie został przez komisję odrzucony<sup>42</sup>.

W latach 1932–1934 stanowisko Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej wobec rządu i państwa polskiego stopniowo ewoluowało w kierunku porozumienia. 13 grudnia 1934 r. Antoni Horbaczewski na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Senatu zgłosił w imieniu URP wniosek o „włączeniu do ustawy konstytucyjnej państwa polskiego postanowień przyznających ziemiom, zamieszkałym w większości przez ludność ukraińską, autonomii terytorialnej z sejmem krajowym, rządem, administracją, sądownictwem, szkolnictwem, skarbowością i terytorialną siłą zbrojną. Granice i ustrój tej autonomicznej jednostki terytorialnej określi osobna ustawa, która stanowić ma integralną część konstytucji państwa polskiego”<sup>43</sup>. Wniosek został przez Komisję odrzucony, lecz świadczył niewątpliwie o przejściu UNDO i URP na platformę autonomiczną.

Mimo sprzeciwu w szeregach ugrupowania, kierownictwo UNDO dążyło do kompromisu z władzami polskimi. W efekcie wiosną 1935 r. zawarło umowę z przedstawicielami rządu, która dała początek polityce „normalizacji stosunków polsko-ukraińskich”. W zamian za deklarację lojalności i uznanie przez UNDO

40 „Wiadomości Ukraińskie” 1931, nr 278, s. 1-2.

41 AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 1039, k. 103.

42 *Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za IV kwartał 1931 r.*, Warszawa 1932, s. 26-27.

43 „Sprawy Narodowościowe” 1934, nr 5-6, s. 604-605.

polskiej racji stanu rząd miał zrealizować szereg ukraińskich postulatów o charakterze ekonomicznym, kulturalnym i oświatowym<sup>44</sup>.

Pierwszym widocznym przejawem „normalizacji” był udział UNDO w wyborach parlamentarnych 1935 r., zbojkotowanych przez polską opozycję i większość ukraińskich ugrupowań politycznych. W składzie nowej Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej obok 18 przedstawicieli UNDO znalazło się także 2 reprezentantów Ukraińskiej Odnowy Ludowej (Ukrajinska Narodna Obnowa – UNO). Partia ta stanowiła kontynuację istniejących od końca XIX w. ukraińskich ugrupowań o charakterze klerykalno-konserwatywnym. Jej nieoficjalnym założycielem był grekokatolicki biskup stanisławowski Hryhorij Chomyszyn. UNO zajmowało w pełni lojalną postawę wobec państwa polskiego, dążąc do uzyskania szerokiej autonomii terytorialnej. W deklaracji programowej UNO z 1935 r. przedstawiono w ogólnym zarysie postulowany kształt autonomii, bardzo zbliżony do koncepcji A. Wasyńcuka z lat 1923–1924 i projektów PPS<sup>45</sup>.

Kwestia autonomii terytorialnej nie znalazła się wśród postulatów przedłożonych rządowi przez Ukraińską Reprezentację Parlamentarną w 1935 r. Problem ten kilkakrotnie poruszał w swoich przemówieniach przewodniczący URP Wasyl Mudryj, lecz jego realizację odłożono na później traktując jako cel maksymalny. Dopiero niezadowolenie z bardzo skromnych rezultatów „normalizacji” spowodowało, iż stał się ponownie aktualny. W deklaracji Centralnego Komitetu UNDO z 7 maja 1938 r. stwierdzono, że tylko autonomia dałaby możliwość „pełnego przejawu twórczych sił i pracy dla kulturalnego i gospodarczego podniesienia kraju”, co leży zarówno w interesie narodu ukraińskiego, jak i obronności państwa<sup>46</sup>. Prawdopodobnie już wówczas rozpoczęto opracowywanie tekstu sejmowego wniosku w tej sprawie. Nad projektem ustawy pracowała specjalna komisja URP pod przewodnictwem senatora Decykiewicza.

3 grudnia 1938 r. Mudryj skonał w trakcie swojego wystąpienia w sejmie zerwanie umowy normalizacyjnej, za co obciążył wyłącznie stronę polską<sup>47</sup>. 9 grudnia Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna zgłosiła wniosek w sprawie autonomii terytorialnej pod nazwą: „Projekt ustawy konstytucyjnej Ziemi Halicko-Wołyńskiej”. Ponieważ Reprezentacja liczyła tylko 14 członków, niezbędny dla złożenia wniosku piętnasty podpis złożył poseł Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego (WUO) Stefan Skrypyk. Wniosek wywołał tak ogromne wrażenie, że Prezydium Sejmu odłożyło formalne jego przyjęcie do następnego posiedzenia<sup>48</sup>. 21 grudnia 1938 r. w pisemnej odpowiedzi marszałek Makowski stwierdził, że nie może przyjąć wniosku do łaski marszałkowskiej, ponieważ zawiera on propozycje wymagające zmian w obowiązującej konstytucji, a do tego konieczne jest poparcie

44 W. Momot, *Ukraińskie przedstawicielstwo parlamentarne w Sejmie i Senacie w latach 1935–1939*, „Studia Historyczne” 1999, z. 3.

45 *Ukrajinska suspilno-polityczna dumka...*, s. 349–350.

46 Z. Poray-Peleński, *Polityka UNDO w świetle autonomicznej deklaracji Centralnego Komitetu UNDO z dnia 7 maja 1938 r.*, Lwów 1938, s. 15.

47 „Sprawozdanie stenograficzne z 3. pos. Sejmu V kadencji z dnia 3 XII 1938”, łam. 50.

48 „Dilo” 1938, nr 275, s. 3.

go przez  $\frac{1}{4}$  ustawowej liczby posłów<sup>49</sup>. Z tego też względu projekt nie znalazł się w drukach sejmowych i jego treść była do niedawna nieznana.

Zgłoszenie przez URP projektu ustawy o autonomii terytorialnej było ściśle związane z aktualną sytuacją międzynarodową. Projekt był wyraźnie wzorowany na ustawach o autonomii Słowacji i Rusi Zakarpackiej uchwalonych przez parlament czechosłowacki, jednakże Polakom kojarzył się przede wszystkim z żądaniaми wysuniętymi przez Niemców Sudeckich. Toteż zgłoszenie go w grudniu 1938 r. wywołało głębokie oburzenie polskiej opinii publicznej, również tych kręgów, które zazwyczaj wykazywały życzliwość wobec mniejszości ukraińskiej<sup>50</sup>.

W uzasadnieniu, dołączonym do zgłoszonego projektu ustawy, wnioskodawcy stwierdzili, że „dla Rzeczypospolitej, która nie jest państwem jednolitym pod względem narodowościowym i której części składowe wykazują olbrzymie różnice pod względem kulturalnym i gospodarczym, stosowanie jednolitych norm prawnych na obszarze całego państwa nie jest wskazane”. Powoływali się na postanowienia art. 3 ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1921 r., przewidującego oparcie ustroju państwa na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego i przekazanie przedstawicielstwom samorządu „właściwego zakresu ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa”. Na podstawie powyższego zapisu uchwalono 26 września 1922 r. ustawę o samorządzie wojewódzkim, która określała zakres spraw podlegających kompetencjom tegoż samorządu. Zdaniem członków URP, ustawa z 1922 r. była wyrazem międzynarodowych zobowiązań państwa polskiego względem obszaru Galicji Wschodniej, ponieważ mocarstwa zachodnie zastrzegły wydanie dla tej ziemi osobnego statutu autonomicznego. Przytoczyli oni także art. 109 konstytucji, stanowiący, iż „osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego”<sup>51</sup>.

Wobec faktycznego nie wprowadzenia w życie wszystkich wyżej wymienionych norm prawnych, posłowie ukraińscy uznali nadanie autonomii terytorialnej za „jedyny sposób zabezpieczenia ludności ukraińskiej pełnych praw narodowych i swobody rozwoju kulturalnego i gospodarczego”. Według nich był to „od dawna naczelnym postulatem politycznym wszystkich legalnie w Polsce istniejących ukraińskich partij politycznych”, podnoszony w czasie każdej debaty budżetowej w sejmie i senacie, poczynawszy od wystąpienia pierwszego prezesa URP Antoniego Wasyńczuka w 1923 r. Powołali się ponadto na wniosek PPS z 9 października 1931 r., świadczący, iż część społeczeństwa polskiego również popierała takie rozwiązanie<sup>52</sup>.

Autonomiczna jednostka publiczno-prawna pod nazwą „Ziemia Halicko-Wołyńska” miała obejmować obszar wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej zamieszkałych przez ludność ukraińską. W artykule 2. złożonego projektu ustawy jej zasięg terytorialny określono następująco: „Ziemia Halicko-Wołyńska obejmuje obszar województw stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego oraz ob-

49 „Dziło” 1938, nr 285, s. 4.

50 B. Budurowycz, *Polska i problem ukraiński w latach 1921–1929*, „Zeszyty Historyczne” 1983, z. 66, s. 42.

51 CDIAU, f. 344, op. 1, spr. 22, ark. 5-6.

52 *Ibidem*, ark. 6.

szar województwa lwowskiego bez powiatów administracyjnych kolbuszowskiego, krośnieńskiego, łańcuckiego, niskiego, przeworskiego i tarnobrzeskiego, a prócz tego obszar gmin Polany i Tylawa z powiatu administracyjnego krośnieńskiego, dalej obszar województwa poleskiego bez powiatów administracyjnych kosowskiego i łunienieckiego, z obszaru województwa lubelskiego powiaty administracyjne bialsko-podlaski, biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, tomaszowski i włodawski, z województwa białostockiego obszar powiatu administracyjnego bielskiego, wreszcie z województwa krakowskiego obszar gmin Gładyszów, Sękowa, Śnietnica i Ujście z powiatu administracyjnego gorlickiego, obszar gmin Krempna i Żmigród Nowy z powiatu administracyjnego jasielskiego, obszar gmin Krynica-wieś, Łabowa, Muszyna, Tylicz oraz miasta Krynica-Zdrój i Muszyna powiatu administracyjnego nowosądeckiego”. Siedzibą władz autonomicznych miał być Lwów. Z wyjątkiem spraw określonych w ustawie, na wyżej wymienionym obszarze miały nadal obowiązywać postanowienia ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r., a w szczególności uprawnienia Prezydenta RP jako „czynnika nadrzędnego w państwie”<sup>53</sup>.

Według omawianego projektu, władzę wykonawczą na terenie autonomii sprawować miał rząd Ziemi Halicko-Wołyńskiej, składający się z Prezesa Halicko-Wołyńskiej Rady Ministrów i podległych mu ministrów. Wszyscy oni wchodziłoby automatycznie w skład rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Z zakresu działania Halicko-Wołyńskiej Rady Ministrów proponowano wyłączenie następujących kwestii: polityki zagranicznej, sił zbrojnych, spraw dotyczących budżetu państwa, pożyczek państwowych, banków państwowych i systemu monetarnego. Autonomiczny rząd ponosiłby odpowiedzialność polityczną przed Sejmem Ziemi Halicko-Wołyńskiej, sprawującym przede wszystkim funkcje ustawodawcze. Sejm składać się miał z posłów wybieranych w pięcioprzymiotnikowym głosowaniu na 5-letnią kadencję, przy czym 1 poseł miał przypadać na 50 tysięcy mieszkańców. Z zakresu ustawodawstwa autonomicznego wyłączono szeroki wachlarz spraw dotyczących umów z innymi państwami, sił zbrojnych, budżetu, podatków i finansów państwowych, systemu monetarnego, monopoli, ceł, kolei żelaznych, żeglugi, lotnictwa itp. Były one zastrzeżone dla Sejmu i Senatu RP. Sejm Ziemi Halicko-Wołyńskiej mógłby być rozwiązany przez Prezydenta RP przed upływem kadencji, pod warunkiem wskazania określonego powodu<sup>54</sup>.

W omawianym projekcie przewidziano także utworzenie dla Ziemi Halicko-Wołyńskiej odrębnego Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Trybunału Kompetencyjnego i Najwyższej Izby Kontroli. Administracyjny nadzór nad sądami, wymierzającymi sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej, miał sprawować halicko-wołyński minister sprawiedliwości. Dla „zawiadywania” sprawami dotyczącymi szkolnictwa oraz opieki społecznej i sprawami wyznaniowymi zamierzano powołać „osobne organy samorządowe, oddzielnie dla poszczególnych narodowości”. Dochód z podatków i opłat państwowych pobieranych na obszarze Ziemi Halicko-Wołyńskiej miał wpływać do Skarbu Halicko-Wołyńskiego. Z tego dochodu na potrzeby ogólnopaństwowe należało oddać połowę sumy,

53 *Ibidem*, ark. 1, 4-5.

54 *Ibidem*, ark. 1-3.

przypadającej na terytorium autonomiczne „ze względu na stosunek liczby mieszkańców i ogólnego dochodu z podatków i opłat państwowych z Ziemi Halicko-Wołyńskiej do liczby mieszkańców i ogólnego dochodu z podatków i opłat państwowych z całej Rzeczypospolitej”<sup>55</sup>.

Zgodnie z art. 12 ustawy „jeżeli konieczność użycia sił zbrojnych Rzeczypospolitej do obrony Państwa nie wymaga innych zarządzeń, siły zbrojne stacjonowane na Ziemi Halicko-Wołyńskiej winny być łączone na zasadzie terytorialnej w osobne formacje i składać się tylko z wojskowych pochodzących z tej Ziemi”. Podobnie zastrzeżono, iż sędziowie, urzędnicy publiczni i nauczyciele „powinni w zasadzie pochodzić z tej Ziemi”. W ciągu roku od wejścia w życie ustawy musieli oni wykazać się znajomością języka polskiego i ukraińskiego w mowie i w piśmie. Proporcjonalna część stanowisk w centralnych władzach Rzeczypospolitej winna być również obsadzona osobami pochodzącymi z terytorium autonomicznego. Język polski i język ukraiński miały być zupełnie równouprawnione w urzędowaniu wewnętrznym i zewnętrznym administracji państwowej, sądów i organów samorządu terytorialnego<sup>56</sup>.

W intencji Autorów wyżej opisanego projektu, „ustawa konstytucyjna Ziemi Halicko-Wołyńskiej”, jako część składowa Konstytucji RP, miała zapewnić pełne równouprawnienie narodu ukraińskiego z narodem polskim w granicach Rzeczypospolitej. W ustawie nie umieszczono żadnych zapisów mówiących o szczególnym uprzywilejowaniu ludności ukraińskiej. Autonomia miała zatem w jednakowym stopniu obejmować wszystkich mieszkańców wydzielonego terytorium. Poza sprawami szkolnymi i wyznaniowymi nie przewidywano także tworzenia odrębnych instytucji dla poszczególnych narodowości. Zakładano więc ich zgodną współpracę w interesie lokalnym. Zgodnie z ideą szerokiej samorządności i decentralizacji państwa autonomiczny parlament i budżet gwarantował szybsze i lepsze rozwiązywanie miejscowych problemów, niż decyzje i posunięcia władz centralnych. Jednakże ustanowienie odrębnych organów sądowych i krajowego rządu, odpowiedzialnego tylko przed krajowym Sejmem, oznaczało by w praktyce przekształcenie Polski w państwo o charakterze federacyjnym. Takiej koncepcji nie mogło wówczas zaakceptować żadne z polskich ugrupowań politycznych. Jeszcze dalej szedł w swojej koncepcji Antoni Wasyńczuk. Żądając ukraińskich oddziałów wojskowych i napisów na pieniądzach powoływał się na przykłady państw, w których panowały zupełnie odmienne stosunki narodowościowe. Trudno byłoby sobie wyobrazić wprowadzenie takich rozwiązań w ówczesnej Polsce, gdzie z podobnymi postulatami mogli wystąpić również Białorusini, Żydzi i Niemcy.

Nawet przy zupełnie nierealistycznym założeniu, iż koncepcja autonomii terytorialnej zostałaby zaakceptowana przez większość sejmową, niezwykle trudne byłoby wprowadzenie jej w życie. Politycy ukraińscy nie brali pod uwagę nastrojów społeczeństwa polskiego, które z obawy przed Ukraińcami pragnęło ścisłego zespolenia ziem południowo-wschodnich z resztą państwa. Ponadto do planowanego terytorium autonomicznego zamierzali wcielić powiaty o zdecydowanej przewadze ludności polskiej, położone na zachód od Bugu i Sanu. Sama

55 *Ibidem*, ark. 3-4.

56 *Ibidem*.



zapowiedź wniesienia projektu ustawy przez posła PPS Niedziałkowskiego wywołała w 1921 r. masowe protesty ludności polskiej we Lwowie, Tarnopolu, Stryju, Stanisławowie i innych miastach oraz zgodną deklarację profesorów wyższych uczelni lwowskich. Władze państwowe obawiały się, iż „element polski pozostały w administracji przy ustroju autonomicznym ulegałby stałemu naciskowi ze strony zorganizowanej większości ukraińskiej i przy ewentualnych wstrząśnieniach czy to wewnętrznych czy zewnętrznych państwa nie mógłby stanowić należytego oparcia dla myśli państwowej polskiej”<sup>57</sup>. Antoni Wasyńczuk musiał zdawać sobie z tego sprawę, skoro sam na jednym z wieców poselskich stwierdził: „państwo polskie obawia się nadania autonomii Ukraińcom, gdyż będą oni dążyli do oderwania się zupełnie od Polski”<sup>58</sup>.

### Ukrainian Conceptions of Territorial Autonomy within the Second Republic

There is practically no mention in Polish historical literature of the conceptions of territorial autonomy proposed by Ukrainian politicians. In June 1920 a group of Ukrainian activists headed by Antoni Wasyńczuk from the Chełm region put forward the first comprehensive plan of regulating Polish-Ukrainian relations in the territory of the former Russian partition, based on the concept of autonomy. The plan was first of all concerned with guarantees of free development of culture and education for the Ukrainian population. These moderate proposals were favorably received by Polish left-wing parties, but they were quickly forgotten after the war with the Bolsheviks ended.

In 1923 Wasyńczuk again put forward the conception of territorial autonomy, extending it to the area of Eastern Galicia. He also demanded the establishment of a separate National Parliament in Lvov and autonomous administrative and judicial agencies as well as troops. This meant in practice that Poland was to be transformed into a federative state. A similar conception was advanced by the Ukrainian Parliamentary Representation at the Sejm [Parliament] of the Second Republic: in December 1938 they proposed ‘the constitutional bill of the Halich- Volhynia Territory’. The two plans were, however, rejected as too radical by all Polish political parties.

---

57 *Ukraine and Poland in Documents 1918–1922*, red. T. Hunczak, t. 2, New York 1983, s. 432-434.

58 AAN, KWPPŁ, sygn. 4, k. 9.